

**HALINA CAPAŁA**  
ur. 1950; Kurów



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Organizacja nielegalnej drukarni
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, opozycja, podziemna drukarnia, wolne słowo

### Organizacja nielegalnej drukarni

Wszystko zaczęło się dopiero w latach 80-tych mimo, że wcześniej miałam kontakt z drugoobiegowymi wydawnictwami, jako że czasami ktoś przynosił je do pracy, nie mówiąc już o tak zwanych resach, które znajdowały się w zbiorach biblioteki. Skrzętnie je podczytywaliśmy. W 1982 r., nie pamiętam dokładnie, który to był miesiąc, z polecenia mojej starszej, nieżyjącej już koleżanki, przyszli do mnie młodzi ludzie, którzy szukali pomieszczenia na drukowanie wydawnictw drugoobiegowych. Najwyraźniej doszli do wniosku, że u mnie w mieszkaniu miejsce jest niezłe, bo po kilku dniach przywieźli jakiś powielacz, który później okazał się niesprawny i trzeba było go wywieźć po kryjomu do mojej teściowej, skąd jacyś ludzie mieli przyjść go odebrać. W każdym razie, po kilku dniach rozpoczęli nielegalne drukowanie. Nie wiedziałam kim byli, jak się nazywają. Nie pytałam o to a wręcz prosiłam, żeby się nie przedstawiali, wolałam wiedzieć jak najmniej. W początkach stanu wojennego nikt właściwie nie wiedział czego można się spodziewać i czym grozi jakakolwiek wpadka. A ja miałam wtedy trójkę małych dzieci. Najstarszy chodził do trzeciej klasy, średni do pierwszej a najmłodszy do przedszkola. Najmłodszy syn miał kłopoty ze słuchem, wymagał specjalnej troski, więc ja w tym czasie byłam na urlopie wychowawczym.

Data i miejsce nagrania	2007-11-12, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marzena Baum
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"